

Płazy to grupa zwierząt bardzo często pomijana przez naukowców, przyrodników czy też przygodnych obserwatorów. Tak było przed laty, tak jest i dzisiaj.

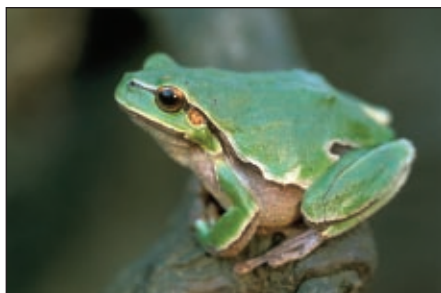
Dlaczego? Przyczyn jest kilka. Po pierwsze – płazy to zwierzęta niewielkie i niepozorne. Nie mają atrybutów, które zazwyczaj przyciągają uwagę człowieka, takich jak: rozłożyste poroże, barwne upierzenie, melodyjny śpiew. Po drugie – nie mają zastosowania w gospodarce człowieka. W Polsce nigdy nie były przysmakiem. Nie były też wykorzystywane gospodarczo przez człowieka. No, może z wyjątkiem zwyczaju wrzucania żab do stągwi ze świeżym mlekiem, co miało zapobiec jego kwaśnieniu. Po trzecie – nie stanowią zagrożenia dla człowieka ani zwierząt gospodarskich (nie są w stanie pozbawić ich życia czy zdrowia), ani też przynieść szkód materialnych. Po czwarte – zawsze były pospolite. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu płazy były wszędzie i to w dużych ilościach. A człowieka wszak najbardziej pociąga to, co rzadkie i niepospolite. Zainteresowanie wzbudza natomiast to, co wyjątkowo piękne lub stoi w obliczu zagrożenia. Najwyższy czas zweryfikować te obiegowe prawdy lub, jak się okazuje po wnikliwym przyjrzeniu się tej grupie zwierząt – półprawdy.

czy można pokochać płazy?

Godujące żaby moczarowe.



Rzekotka drzewna.



CZY POLSKIE PŁAZY SĄ ATRAKCYJNE

Rodzime gatunki płazów nie osiągają okazałych rozmiarów, jednakże nie można powiedzieć, że są nieatrakcyjne. Samce żaby moczarowej na czas godów przybierają intensywną niebieską szatę. Samce traszki grzebieniastej mają fałd skórny (zwany grzebieniem) biegnący wzdłuż grzbietu aż do końca ogona, który sprawia, że wyglądają jak miniaturowe dinozaurów. Trudno odmówić wdzięku i urody rzekotce drzewnej, której dodatkowym atutem jest nadržewny tryb życia. Także kontrastowe ubarwienie salamandry plamistej zawsze przyciąga wzrok.

Zachwycamy się śpiewem słowików i skowronków. Warto posłuchać również koncertów żab, rzekotek, kumaków czy ropuch. Samce płazów bezogonowych mają bowiem zdolność wydawania odgłosów godowych, a odzywające się chóralnie osobniki można usłyszeć nawet z odległości kilku kilometrów. Co ciekawe, wydawane głosy są specyficzne dla gatunku – przy niewielkiej więc wprawie można rozpoznać gatunek na podstawie tego, co usłyszymy w ciepły wiosenny wieczór. Rzekotki i kumaki można usłyszeć także w lecie.

Zgodnie z powiedzeniem, że „diabeł tkwi w szczegółach” – ciekawych obserwacji można dokonać przyglądając się żrenicom oczu płazów. Grzebiuszka ziemna ma pionową, „kocią” żrenicę, ropucha – owalną, a kumak – w kształcie serca.

JAKIE ZNACZENIE MAJĄ PŁAZY DLA CZŁOWIEKA

Rola płazów w życiu i gospodarce człowieka jest niedoceniana. Na ich szczęście nie stanowią trofeum łowieckiego, nie trafiają na polskie stoły, nie da się z ich skórek zrobić futra czy pędzla do golenia. Jednak rola płazów jest niezwykle istotna – zarówno dla człowieka, jak i dla przyrody. Ich pokarmem są owady. Często można więc zaobserwować płazy w sadach, ogrodach, w pobliżu zabudowań gospodarskich, gdzie pracownicy wychytując owady stają się sprzymierzeńcami człowieka w walce ze szkodnikami upraw. Organizm płaza to także rezerwuuar substancji chemicznych, które okazują się przydatne w medycynie, m.in. w walce z bólem. Te właściwości płazów od dawna były znane przez prosty lud – w niektórych regionach Polski starsi ludzie dziś jeszcze twierdzą, że na zastrzał najlepiej jest przyłożyć żabę. Badania potwierdzają, że niektóre substancje produkowane przez płazy, a stosowane jako środki usmierzające ból, mają 200-krotnie silniejsze działanie niż morfina.

płazów jest coraz mniej

Koncert

Grały żaby w błocie.
Jedna na fagocie,
druga na flecie,
trzecia na klarncie.
Czwarta, jak to żaby,
na skrzypcach aby-aby.
Piąta na fortepianie.
Szósta na mandolinie,
siódma na okarynie,
ósma mamę kochana,
ćwiczyła na organach.
Dziewiąta na wiolonczeli,
a jakże, żebyście wiedzieli.
Dziesiąta, tak jak wy czasami,
biła w bęben pałkami.
A jeszcze te szpinety,
dzwonki i kastaniety,
gongi, basy, harmonie,
organki i fisharmonie!
Aż taki się zrobił hałas,
że chyba uciekać zaraz!
Tylko dzieci i poeci
stali na brzegu strumyka
i zachwycali się,
jak to dzieci i poeci:
– Ach, jaka piękna muzyka!

*Anna Kamińska
1920–1986*

DLACZEGO TRAKTUJEMY PŁAZY Z REZERWĄ

Nie stanowiąc zagrożenia dla życia czy zdrowia mieszkańców naszej strefy klimatycznej płazy nie znajdują się w centrum uwagi człowieka. Na szczęście nie są przez niego tępione, a zabijanie tych zwierząt wynika raczej z bezmyślności, nie zaś z wrogości do nich nastawienia. Ludzie traktują płazy z rezerwą lub nawet obrzydzeniem. I trudno dociec dlaczego tak jest. Wiadomo jednak, że przez stulecia ropuchy i żaby były uważane za uosobienie brzydoty. To właśnie w ropuchę wiedźma zamieniła pięknego królewicza, a pocałowanie tego płaza, jak się okazało, wymagało nie lada odwagi. Jednak nawet piękne zakończenie bajki nie przysporzyło płazom sympatyków.

CZY PŁAZY SĄ POSPOLITE

Płazy były pospolite. Niestety – należy użyć w tym przypadku czasu przeszłego. Już od kilku dziesięcioleci odnotowuje się bowiem spadek liczebności płazów na całym świecie. Trend ten jest także zauważalny w Polsce. Trudno podać konkretne liczby, na przykład, o ile procent zmniejszyła się liczebność poszczególnych gatunków, gdyż dokładne badania ilościowe były

liczba gatunków płazów

Puszcza Białowieska	13
Polska	18
Europa	45
Świat	ok. 4500

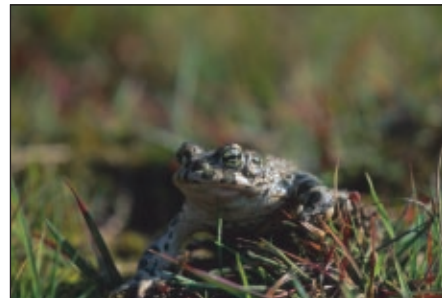
prowadzone bardzo rzadko, właśnie dlatego, że płazy były wszędzie i było ich dużo. Płazów jest jednak mniej głównie dlatego, iż znikają siedliska ich życia – mokradła, łąki, pastwiska. Zajmowane są one przez coraz bardziej rozrastające się miasta, są zalesiane lub przekształcane w intensywne uprawy rolne. Znikają również siedliska wodne potrzebne płazom do rozrodu – obniża się poziom wód gruntowych przez co szybciej wysychają okresowe oczka wodne, a stałe zbiorniki ulegają zarastaniu i wypłyceniu. Wielu badaczy i przyrodników zaobserwowało wycofywanie się poszczególnych gatunków z kolejnych stanowisk.

PŁAZY PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

W Puszczy Białowieskiej występuje trzynaście gatunków płazów. Dwa z nich to płazy ogoniaste: traszka grzebieniasta i traszka zwyczajna. Pozostałe należą do rzędu płazów bezogonowych – kumak nizinny, grzebiuszka ziemna, ropuchy: szara, zielona i paskówka,



Traszka grzebieniasta.

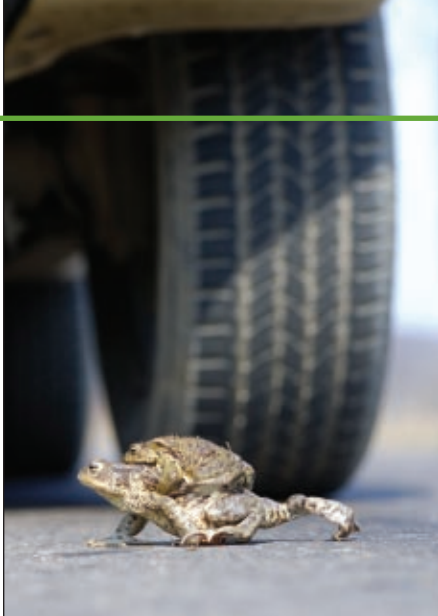


Ropucha zielona.



Ropucha szara.

rzekotka drzewna oraz żaby: trawna, moczarowa, wodna, jeziorkowa i śmieszka. Do najrzadszych należy traszka grzebieniasta, kumak nizinny, ropucha paskówka i żaba śmieszka. Traszka grzebieniasta i kumak nizinny są na tyle rzadkie w skali całej Europy, iż znalazły się w Aneksie do Dyrektywy Siedliskowej obowiązującej w Unii Europejskiej. Najpospolitsza natomiast jest ropucha szara oraz żaba trawna, które najłatwiej zaobserwować w czasie ich wiosennych wędrówek na miejsca godów. Podczas ciepłych dni, a zwłaszcza po pierwszych wiosennych opadach, płazy te ruszają do stałych lub okresowych zbiorników wodnych, aby złożyć skrzek. Tempo rozwoju zarodkowego i larwalnego uzależnione jest od warunków pogodowych, a zwłaszcza od temperatury wody. Po kilku lub kilkunastu dniach od złożenia skrzeku, z osłonek jajowych uwalniają się kijanki, które już wczesnym latem przeobrażą się w miniaturowe osobniki dorosłych i opuszczą wodę, aby powrócić do niej dopiero na gody.



Nie wszystkim płazom udaje się wiosną dotrzeć do zbiorników wodnych...

NIEBEZPIECZNE WIOSENNE MIGRACJE

Okres wędrówek wiosennych jest najbardziej niebezpiecznym czasem w życiu płazów. Chcąc dotrzeć do zbiorników wodnych lub rozlewisk muszą często przekroczyć szosę. Im intensywniejszy ruch samochodowy, tym więcej zwierząt ginie pod kołami pojazdów. Aby temu zapobiec w wielu newralgicznych punktach organizowane są wiosenne akcje ratowania płazów. Akcje takie organizowane są także przez Białowieski Park Naro-

dowy. Pracownicy Ośrodka Edukacji Przyrodniczej włączają dzieci i młodzież z miejscowych szkół do pomocy w ratowaniu płazów. Podnoszą w ten sposób ich świadomość ekologiczną oraz uwrażliwiają na problemy otaczającej nas przyrody. Takie działania uczą szacunku do istot żywych oraz odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze.

RENATA KRZYŚCIAK-KOSIŃSKA
ZDJĘCIA: R. M. KOSIŃSCY

Przyroda wokół nas wydaje się być tak oczywista, że często jej nie zauważamy. Dopiero utrata tego, co zawsze nam towarzyszyło – wiosennych żabich koncertów, pływających po powierzchni wody kłębowisk skrzeku, zwinnych kijanek – uświadamia nam ich wartość. Dostrzeżenie prawdziwej wartości płazów w przyrodzie i w naszym życiu oraz poznanie zagrażających im czynników jest pierwszym krokiem do ich ochrony.

żaba w przysłowiaach polskich

tę żabę trzeba zjeść...

CHARAKTER CZŁOWIEKA

Ostry, że można nim żaby golić.
Pnie się jak żaba do gęsi.
Żywi się pochlebstwami by bocian żabami.
Tyle ciepła co w żabim pysku.
Grzebie się jak żaba na wierzch.
Ma honor jak żaba ogon.
Nadyma się jak ropucha.
Odważyć się jak żaba na wodę.
Každy ma swoją żabę, co przed nim ucieka,
i swojego zająca, którego się boi.
Zuch z kołem na żaby.
Konia kują, a żaba nogę nadstawia.
I żaba skrzeczy o swoje rzeczy.
Na pochyłe drzewo i żaby skaczą.
Z gapami i żabami nikt się nie dogada.

CECHY FIZYCZNE CZŁOWIEKA

Wysoki starej żabie do kolan.
Chłop jak baba mocniejszy niż żaba.
Podrostek żabie do kostek.
Skrzeczy jak żaba w błocie.

PRZEPOWIADANIE POGODY

Jeśli na Marka żaba się odzywa, to ciepła wiosna rychło przybywa.
Jak długo żaby przed Markiem rechoczą, tak długo deszczu po Marku nie zoczą.
Gdy pszczoły lub żaby poruszają się przed Najświętszej Marii Zwiastowaniem, wiosna będzie mokra.
Na święty Wincenty gdy mróz szczypie w pięty, jeszcze będzie zimno i na żaby, i na baby, a najwięcej na nas.
Jeżeli żaby przed świętym Wojciechem rzekocą, to w maju będzie zimno i wtedy zamilkną.
We środę (*Wielką Środę* – przyp. E.J.) po kołaczach gdy żaba zakuka, już nas zima mrozami pewnie nie oszuka.

Nowa Księga Przysłów Polskich. J. Krzyżanowski (red.). PIW, Warszawa 1972.

(wybór: Elżbieta Jabłońska)

RECH, RECH, RECH

ilustracja dźwiękonaśladowcza (onomatopeja) głosów żab w różnych regionach Polski

KRAKOWSKIE

– *Siostro!* – *Cóz?* – *Umarł bocian?* – *Już* – *A my temu rade, rade, rade, rade*

CHEŁMSKIE

Siostro! – *Co?* – *Umarł!* – *Kto?* – *Pan bocian!* – *to my temu rade, rade, rade, rade!*

OKOLICE KOŁOMYI

Kum, kuma! a hdeś buła? Na jar, jar, jar... marku. A szczoś kupyła? Czerewy-ki-ki-ki-ki! (bis) Chór: Na ko-o-o-orkach, na ko-o-o-orkach

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE

– *Groch, groch, groch.* – *Dasz mi też?* – *Dam, dam, dam.* – *Masz męża?* – *Mam, mam, mam.* – *A ty, siostro?* – *Nimam, nimam, nimam.* *I potem wszystkie razem: I my rachu, rachu, rachu!*

Oskar Kolberg, Dzieła wybrane. Warszawa 1961–1979.

(wybór: Elżbieta Jabłońska)